Ner 203. ROK 1834. CZWARTEK 4 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMJONA RZYMSKIE.
Dziś Rozalii P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Przemysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkicy	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 7"600	+ 15°,5	5°,45	Zaden	Pogoda z Chmurami	
3. 12	7, 616	23, 0	5, 33	Pn. Zachodni słaby	" "	
3	7, 403	25, 6	5, 55	Zaden	Chmury	
9	7, 480	+ 18, 0	5, 61	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

Paryż 21 *Sierpnia.* Król pracował wczoray z wielu ministrami.

Depesze telegraficzne z dnia wczorayszego, o poruszeniach w Hiszpanii, same sprzeczności zawierają. Junta powstańców, znowu znayduje się w Elizondzie, a tak Rodil nic jeszcze ważnego niedokazał. *Gazeta Francyi* mówi, że wszystkie te buletyny dowodzą, iż Rząd w zupełney zostaje niewiadomości o poruszeniach D. Carlosa; — donosi oraz, zaręczoną przez siebie wiadomość, że dnia 12 sierpnia jenerał Villareal, na czele 4000 powstańców wszedł do Kastylii i połączył się z Merinem, który ma 4000 piechoty i 500 jazdy.

Mówią, iż xiąże Talleyrand, dla tego spóźnił o kilka dni, przyjazd swóy do Paryża, ponieważ musiał jeszcze w Londynie zawierać nową konwencyą, pomiędzy Francyą i Angliją, która ma bydź dopełnieniem poczwórnego traktatu, względem spraw hiszpańskich i portugalskich.

Papiery hiszpańskie stały dziś: 5procentowe 40⅝ — 3procentowe 26¾.

Dnia 22 *Sierpnia.* Dzisieysze dzienniki ministeryalne zawierają o dalszych wypadkach w Hiszpanii, co następuje: »Dnia 17 jenerał »Rodil ścigając D. Carlosa i otaczających go »Biskayczyków i Guizpuzkoanów, przybył do »Montdragon. Królewicz przepędził noc z d. »16 na 17 w Onate, a nazajutrz z rana wy»szedł z tamtąd do Arangazu.« — *Gazeta Codzienna*, do tey dziwney depeszy telegraficzney, przydaje następującą uwagę: »Zbyteczną byłoby nawet rzeczą, udzielać dłużey czytelnikom depesze telegraficzne rządowe; bo prócz samych sprzeczności i zmiany mieysc, podania są ciągle te same i te same. — Widziemy zawsze Rodila, jak ściga D. Carlosa, i nigdzie dogonić niemoże. Tym razem, zdaje się, że depesze telegraficzne, za nadto pognały naprzód hetmana królowey wdowy; ponieważ według przedwczorayszego doniesienia, miał już dnia 15 znaydować się nad brzegami morskiemi, podczas gdy nam dziś toż doniesienie powiada, że dnia 17 jeszcze o 15 mil francuzkich znaydował się od brzegów. Don Carlos znaydował się dnia 14 pomiędzy Onate i Bilbao z 18 batalijonami kompletnemi piechoty, i oczekiwał tylko jeszcze na ładunki morzem przybyć mające, dla udania się do Kastylii, gdzie Merino trzyma się ciągle. Niezawodną jest rzeczą, że gdyby nie przeszkody czynione przez rząd francuzki, pytanie dawno by rozstrzygnięte zostało, gdyż Zumalacarreguy od miesiąca już oczekuje na karabiny, w które 20,000 ludzi uzbroić ma.

Dnia 23 *Sierpnia.* Xiąże Talleyrand przybył wczoray wieczorem pomiędzy 6 i 7 do

Paryża i dziś rano, przyimował odwiedziny wszystkich posłów zagranicznych. Dziś ma obiadować u króla; poczém zaraz ma nastąpić rada ministrów na którey przedłożoną będzie nowa konwencya pomiędzy Francyą i Angliją, z powodu spraw hiszpańskich zawarta.

Dzienniki ministeryalne, żadnych dziś depeszy telegraficznych nieudzielają z powodu zachmurzoney atmosfery; przeciwnie *Gazeta Francyi*, zawiera następujące bardzo pomyślne wiadomości na stronę Don Carlosa: »Zumalacarreguy i Rodil zaymowali dnia 15 też same jeszcze stanowiska. Pochód jenerała Villareal do Kastylii, żadney nie napotkał trudności. Jenerał ten wszedł do Haro, (na południowym brzegu rzeki Ebro, pomiędzy Miranda i Logrono,) gdzie zabrał do niewoli 200 milicyi. — Opór był prawie nijaki, i wszystko obiecuje szybkie postępy. W Katalonii, równie jak w Arragonii utworzyly się liczne korpnsy guerillasów na korzyść D. Carlosa, i woyska królowey niesą w stanie przeszkodzić temu powstaniu. Tey to okoliczności przypisać trzeba, że papiery hiszpańskie, tak niezmiernie spadły. — Zapewniają, że jenerał Harispe pisał do swego rządu, że jeźli niepośle pieniędzy Rodilowi, to niebędzie mógł daley ręczyć za wierność swych żołnierzy.» —

Już nawet ministeryalny *Dziennik Rozpraw* donosi miedzy innemi co następuje: »Zdaje się bydź rzeczą pewną, że Karoliści w darli się już do Katalonii.» —

Papiery hiszpańskie spadają: 5 procentowe na $36\frac{1}{3}$, — 3 procentowe na $25\frac{3}{4}$.

Dnia 24 *Sierpnia.* Wczoray J. K. Mość pracował z ministrem spraw zagranicznych, poczém przyimował xięcia Talleyranda w obecności tegoż ministra; posłuchanie to trwało trzy godziny.

Naynowszą wiadomością jaką dziś rząd odebrał z Hiszpanii, jest ta, że w Saragossie wybuchła bardzo groźna cholera.

Na giełdzie wczorayszéy obiegały w cale przeciwne wiadomości tym, jakie głoszą dzienniki ministeryalne. Powiadano, że Zumalacarreguy, dnia 15 sierpnia stał w Araizos nad Ebrem. Rodil i Lorenzo znaydowali się pod tenże czas w Nawarze; że Zavala zajął liniją od Wittoryi do Bilbao, tak, że woyska D. Carlosa, po obu brzegach rzeki Ebro aż do Burgos i w całéy Biskai panowały. — Ten odwrót Rodila przypisują zachwianemu męztwu i demoralizacyi woysk jego. — Późniéy rozeszła się wieść, że aż do Pampeluny cofnął się i domyślano się, że zapewne w skutku doznanéy klęski. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

PARYŻ 16 *Sierpnia.* Dziś w południe udała się wielka deputacya izby deputowanych do króla, mając na czele Pana Dupin, dla złożenia monarsze adressu w odpowiedzi na mowę, którą izby zagaił. Król przyjął deputacyę siedząc na tronie, otoczony ministrami swemi. Po odczytaniu przez P. Dupin adresu, król odpowiedział w ten sposób: »Mości Panowie deputowani! Przez krótki czas teraźnieyszego zebrania, daliście WPanowie dowody przywiązania waszego do tronu konstytucyjnego, które ja w całey ich rozciągłości oceniać umiem. Gdy ciągle i nadal nieprzestaniecie WPanowie udzielać rządowi mojemu tey prawey i patryotyczney pomocy, jaką od lat 4 w izbach poprzedzających znaydował, zdoła on utrzymać ową wolnomyślną i umiarkowaną politykę, która jak sami wyznajecie, jedynie życzeniom i interessom Francyi odpowiada. Zgadzacie się WPanowie ze mną, ażeby wynurzyć naszey gwardyi narodowey i woysku hołd publiczney wdzięczności, za nowe przysługi wyświadczone oyczyznie, przez zapewnienie zwycięztwa sprawie narodowey i zabezpieczenie publicznego porządku przeciwko zamachom stronnictw. — Dziękuję WPanom za to. W takiém to zobopólnem zaufaniu i wzajemney jedności, stróże władzy publiczney mogą czerpać ową siłę moralną, którą WPanowie słusznie uznajecie niezbędną, do zasłonienia nas przeciwko powrotowi równie bolesnych wstrząśnień. — Tym tylko sposobem potrafimy zapewnić Francyi pokóy i pomyślność. Co się mnie dotycze, uradowany, że nie zawiódłem oczekiwań narodu, będę się miał za szczęśliwego, gdy pozyskam jego miłość, którey na pociechę moją odbieram właśnie w tey chwili nowe ze strony WPanów dowody.«

Zaraz po oddaleniu się deputacyi, nastąpiło także odroczenie izb do d. 29 grudnia b. r. — Izbie parów przedstawili stósowne w tym celu postanowienie królewskie, ministrowie spraw zagranicznych marynarki i wielki pieczętarz, po odczytaniu którego zaraz się

zgromadzenie rozeszło. Do izby deputowanych udali się z podobném postanowieniem ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i oświecenia publicznego. Była właśnie godzina 1, a prezes izby nie powrócił jeszcze z Tuilleryów; przybył jednak niebawnie i zasiadł mieysce swoje. Po sprawdzeniu kilku jeszcze pełnomocnictw, zdał sprawę izbie z posłannictwa swego, udzielając jey odpowiedź króla. Na wszystkich ławkach panowało przez ten czas jak nayglębsze milczenie, a po skończoném udzieleniu, nie dał się słyszeć naymnieyszy znak zadowolenia. W krótce potém wszedł na mównicę P. Thiers i odczytał postanowienie królewskie odraczające posiedzenie. O kwadrans na trzecią rozeszli się deputowani, ale bez okrzyku na cześć króla, jakto dawniey bywało.

Dnia 17 Lipca. Dzisieyszy *Monitor* donosi dodatkowo, że wczoray po odpowiedzi królewskiey na adres izby deputowanych, członkowie deputacyi wynurzyli zadowolenie swoje przez okrzyk: »Niech żyje król!« — Poczém król przybliżył się do nich i mocno wzruszony oświadczył, iż wysoko bardzo ceni ten dowód ich przychylności. Pan Dupin odpowiedział: »Nayjaśnieyszy Panie! ta przychylność jest przeważającą myślą w adresie.

Messager donosi pod d. 13 od granicy hiszpańskiey: »Z oburzeniem wielkim powzięto tu wiadomość, że dozwolono D. Pedrowi posłać korpus woyska do Hiszpanii, a większém jeszcze, że rząd francuzki obowiązał się zaliczyć 6 milijonów franków na koszta tey wyprawy. Czy Anglija i Francyja wmieszają się także, to jeszcze niewiadomo

Piszą z Palermo pod dniem 2 sierpnia, iż tam zwraca teraz powszechną uwagę małe dziecię imieniem Józef Gonzaga. Wielu uczonych włoskich, czyniąc nad nim liczne spostrzeżenia, doszli do wielu ważnych odkryć w Patalogii. Zaledwie liczy 3 lata, a już ma wysokości 4½ stóp francuzkich; członki jego są dobrze zbudowane i obdarzone siłą niepospolitą; lecz co naywięcey zadziwia, jest to, że jego doyrzałość jest prawie zupełną. — Doktor Diego Sgroppo, jeden z znayznakomitszych lekarzy w fakultecie palermitańskim, utrzymuje, że jeżeli słabość jaka nie przeszkodzi jego wzrostowi, Józef Gonzaga, stanie się kiedyś olbrzymem, jednym z naywiększych, jakich kiedykolwiek widziano.

Według postanowienia królewskiego nadającego nowe przepisy zarządu w Algierze, posiedzenia sądów tamteyszych mają bydź jawne, wyjąwszy gdyby zachodziły okoliczności przeciwne dobrym obyczajom i bespieczeństwu publicznemu. W Algierze, Bonie i Oranie będą trybunały pierwszéy instancyi, a oprócz tego w Algierze sąd wyższy i trybunał handlowy. Trybunały muzułmańskie sądzić będą oddzielnie. Muftych i Kadych do obwodów mianuje król lub gubernator w imieniu króla. Będą także zaprowadzone sądy żydowskie, złożone z rabinów, gdzie tego gubernator uzna potrzebę.

Niedawno jedna z gazet francuzkich umieściła następujące uwagi: »Renty hiszpańskie spadły przed dwoma miesiącami, skutkiem zabiegów gieldowych, na 88; teraz, dni temu kilka, zniżyły się znowu aż na 55. Tak znaczne bo przeszło 25 prc. czyniące zmnieyszenie, na papierach Ferdynanda VII w Paryżu notowanych, a wynoszących 230 milijonów kapitału, przedstawia czystéy straty dla rencistów paryzkich 57½ milijonów; każde zaś jedno-frankowe zniżenie, przyniesie im jeszcze 2,300,000 fr. straty. Zastanawiając się nad ogromem tego rodzaju straty i nad jéy skutkami, pomnąc zarazem, że taki sam los spotkał i inne pożyczki, a mianowicie konstytucyiną hiszpańską z 1823 r., mexykańską, kolumbiyską, peruańską i chiliyską z r. 1826, haytyjską z r. 1827, i D. Miguelowską z roku 1833; zaiste niewiadomo, co zasługuje więcey na ubolewanie; czy zabiegi jakich używano, ażeby wciągnąć kapitalistów w niebespieczne nakłady, albolitéż niesłychane zaślepienie tychże, i owa dobroduszność, z jaką podawali na tak niepewny los, ciężko zapracowane majątki swoje. Od lat piętnastu przybrał kredyt nadzwyczayne rozwinięcie we Francyi. Ale narzędzie to, które będąc dobrze kierowane, dozwoliłoby urzeczywistnić wielkie i prawie niepodobne do wykonania rzeczy, zamiast posłużyć do podźwignienia cyrkulacyi a następnie i do wzrostu kapitałów, stało się i owszem środkiem przyśpieszającym ich upadek i zniszczenie;—zle zbyteczne oddanie się spekulacyom w pożyczkach zagranicznych, nie dla samych tylko rencistów stało się niebezpiecznem; dotyka one kray cały, bo przeszkodziło postępowi rolnictwa, handlu i przemysłu; niedopuściło wykonania wielkich, dla

ogółu społeczeństwa użytecznych przedsięwzięć. Gdyby te wszystkie pożyczki były raczey udzielone kupcom, rękodzielnikom i ziemianom, o ileżby nie wzmogło się bogactwo i zamożność Francyi. Gdyby te kapitały obrócono na spławnienie rzek i oczyszczenie ich łożysk, na kopanie kanałów, na zakładanie kolei żelaznych, już dziś nasz przemysł stałby w równi z angielskim, i moglibyśmy się obeyść bez tych wszystkich ścieśnień i prohibicyi, któremi jak gdyby ciężkiemi więzami, nasz handel jest krępowany. *(G. P. S.)*

LONDYN 16 *Sierpnia*. Oto są niektóre uwagi dzienników angielskich, nad odrzuceniem przez izbę wyższą bilu o dziesięcinach irlandzkich:

»Lordowie, powiada *Morning Chronicle*, zdobyli się w téy okoliczności na całą swoją odwagę. Wiedziano już od niejakiego czasu, że się zdecydowali na krok mogący ich przyprawić o własną zgubę, lecz pocieszano się nadzieją, że im zabraknie serca w stanowczéy chwili. Stało się jednak przeciwnie. Duchowieństwo irlandzkie zostało pozbawione wszelkich zasiłków. Lord Melbourne kommunikował wczoray izbie wyższéy listowne doniesienia z różnych stron Irlandyi, które oznaymują, że pobór dziesięcin nadal jest niepodobnym, nawet od ludności protestanckiey acz zamożnieyszey w tym kraju. Z drugiéy strony rząd oświadczył, że w razie odrzucenia bilu, duchowieństwo irlandzkie nie może się spodziewać żadnego wsparcia ze skarbu państwa. A tak kościół ten przywiedziony został do stanu zupełnego ubostwa. Co do parów, wyznać potrzeba, iż w téy mierze uczynili z swéy strony wszystko co tylko mogli, aby ułatwić i przyśpieszyć środki, przez które będzie można konstytucyą izby wyższéy zastósować do reformy parlamentu. Ta bowiem reforma, bez zmiany organiczney w parostwie, nie przyniosłaby w skutku żadnéy istotnéy dla kraju korzyści. W powyższéy okoliczności lord Wellington własne zdanie poświęcił zaślepieniu swoich współ-kolegów. Od téy chwili, można uważać dziesięciny jako zupełnie zniesione de *facto*.

Globe mówi: »Wiedzieliż przynaymniéy szlachetni lordowie jaki był rzeczywiście cel bilu, który odrzucili? — Szacował on ogólny przychód dziesięcin według ich nominalnéy wartości. Z tego, duchowieństwo miało pobierać sześćdziesiąt procent od właścicieli, a dwadzieścia procent ze skarbu państwa. Duchowieństwo zatém katolickie miało pobierać 80 proc. z nominalnéy wartości dziesięcin, podczas gdy duchowni protestanccy z niebespieczeństwem życia i z pomocą środków woyskowych, w wielu okolicach, zaledwie mogą dostać 10 proct. téyże wartości. Jakaż więc teraz koley ich czeka! Przyidzie im, albo żebrać, albo umrzéć z głodu.» — Tenże dziennik poniżey tak się wyraża: »Nie zdaje się, aby ministrowie z swéy strony przedsiębrali jakie kroki, w skutku odrzucenia rzeczonego bilu przez izbę parów. Chcą zapewne oczekiwać, aż odrzucenie to sprowadzi nieuchronne skutki i ściągnie na siebie zasłużone potępienie.

Courrier uważa dwa różne widoki w odrzuceniu bilu, to jest: odmówienie wsparcia kościołowi protestanckiemu i wypowiedzenie woyny katolicyzmowi. Z obu stron zatém postępowanie parów obudzi głębokie i nader drażliwe uczucia. Mniemali oni zapewne, iż duchowieństwo irlandzkie będzie mogło czekać, aż do przyszłego zebrania parlamentu, mającego nastąpić w lutym 1835 r., i że się zdoła utrzymać z pomocą tychże samych środków, któremi się dotąd obywało. Lecz myśl podobna, jeśli w istocie była, jest zupełnie błędną. Jutro P. Grattam w adressie mającym się podać J. K. Mości żądać będzie, aby odtąd siła woyskowa w Irlandyi użytą była jedynie do utrzymania porządku i spokoyności. Tak tedy obrady izby parów zeszłéy nocy, rozstrzygnęły zupełnie los kościoła protestanckiego w Irlandyi.

Dziennik *Sun* w powyższéy materyi wynurza toż samo zdanie co *Courrier* i *Globe*. Sądzi, że okoliczność ta przyczyni rządowi nie mało kłopotu, lecz spodziewa się zarazem, że ministrowie zdolają wszystko naprawić. Rada gabinetowa, mówi daléy, zwołaną była dzisiay o godzinie 2éy i w chwili gdy to pisze, jeszcze się nie ukończyła.»

Albion i *Stantdart* cieszą się z odrzucenia bilu. »Izba, mówi *Albion*, byłaby przyjęła projekt dawniéy przez ministeryum proponowany, lecz bil O'Connella, tak się bowiem rzeczywiście powinien nazywać, nie mógł uniknąć zasłużonego losu. Nie było to z resztą nic innego tylko ujęcie dwóch piątych części z własności duchowieństwa w Irlandyi.»

Słychać, że admiralicya dozwoliła oficerom morskim, na połowie żołdu zostającym, przyimować służbę u paszy Egiptu.

Między wnioskami ważnieyszemi do przyszłego parlamentu przygotowanemi, są jeszcze następujące: aby usunąć biskupów od powinności parlamentarnych i sędziowskich, iżby byli w stanie poświęcać się bez przeszkody obowiązkom stanu swojego i mieć lepsze staranie i pieczę o moralne ukształcenie owieczek swoich; o zrównanie opłaty celnéy od produktów wschodnio-indyiskich, z opłatą na produkta innych osad angielskich nałożone; o zniesienie kary śmierci za kradzież listów i kradzież kościelną; o wystawienie nowego gmachu dla izby niższéy parlamentu. *(G. W.)*